

Sygn. akt IIK 617/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Lęborku II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca SSR Agnieszka Pawlicka-Sikora

Protokolant st. sekr. sąd. Róża Lewita-Koszalka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lęborku Marzeny Ziniewicz

po rozpoznaniu dnia 07 grudnia 2015 roku sprawy karnej

T. M. (M.), ur. (...) w W., syna W. i W. z domu G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 czerwca 2015 roku w m. U. za pośrednictwem pisma adresowanego do Wójta Gminy w W. znieważył funkcjonariusza publicznego Skarbnika Gminy W. G. P. podczas i w związku z wykonywaniem przez ww. czynności służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

1) ustala, że oskarżony **T. M.** dopuścił się zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i z mocy art. 66 §1 i §2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. **postępowanie karne warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;**

2) zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 617/15

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 11 czerwca 2015 roku, stanowiącym upomnienie nr UP 629, Skarbnik Gminy W. G. P. wezwała mieszkańca Gminy W.T. M., do uregulowania zaległej należności z tytułu podatku od nieruchomości za jeden z kwartałów 2015 roku. Wezwanie zostało sporządzone przez pracowników gminy i podpisane przez skarbnika gminy, na mocy upoważnienia udzielonego jej przez Wójta Gminy W.. Upomnienie wystawiono według stosowanego w urzędzie gminy wzoru i zawierało ono wyliczenie zaległej należności, której zobowiązany nie uregulował w ustawowym terminie.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie T. M. w piśmie z dnia 20 czerwca 2015r. skierowanym do Wójta Gminy W., które wpłynęło do urzędu gminy w dniu 22 czerwca 2015r., odniósł się do zasadności dochodzonego od niego podatku od nieruchomości. Wyrażając swoje niezadowolenie wskazał, że nie ureguluje podatku, albowiem jego zdaniem został on nałożony niezgodnie z prawem i w zawyżonej wysokości. Określił otrzymane wezwanie w obraźliwy sposób, używając w jego treści słów wulgarnych i obelżywych wobec G. P.. W treści pisma wskazał nadto, że za sporządzenie wezwania „należy się jej dotkliwe pobicie ze zmasakrowaniem buzi, żeby więcej na oczka nie widziała, i obcięcie złodziejskich łapek”. Kwestionował on również posiadany przez nią zasób wiedzy i doświadczenia zawodowego, jej kompetencje do pełnienia zajmowanego stanowiska, czyniąc to w sposób pogardliwy i wulgarny.

T. M. nie znał G. P., a pierwszy raz spotkał się z nią podczas rozprawy sądowej w dniu 07 grudnia 2015 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd uznał za udowodniony na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego **T. M.** (k.12, 48v.-49, 50, 50v., 51), zeznań świadka **G. P.** (k.46, 49v.-50v.), pisma z dnia 20 czerwca 2015 roku (k. 3-4) oraz pozostałego materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej.

Oskarżony **T. M.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego (k. 12) przyznał, że to on napisał pismo z 20 czerwca 2015r. do Wójta Gminy W., jednak zostało ono sporządzone pod wpływem zdenerwowania, spowodowanego wezwaniem go do zapłaty podatku od nieruchomości. Wskazał, że wcześniej wysłał do wójta pismo, na które nie otrzymał odpowiedzi i w związku z tym myślał, że jego wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Później okazało się jednak, że jego pismo zostało przesłane do Kolegium Odwoławczego i gdy otrzymał wezwanie do zapłaty podatku podpisane przez skarbnika gminy, zdenerwował się, czego przejawem było powyższe pismo. Nie uważał on przy tym, aby znieważył funkcjonariusza publicznego, albowiem według niego G. P. była zwykłym pracownikiem gminy.

Na rozprawie (k. 48v.-49, 50, 50v., 51) oskarżony podtrzymał treść złożonych wcześniej wyjaśnień, dodając, że pismo z dnia 20 czerwca 2015r. należało interpretować jako skargę na postępowanie organu, a prawo do jej wniesienia gwarantowała mu Konstytucja. Podkreślił, że nie stanowiło to znieważenia pokrzywdzonej, gdyż nie znał jej osobiście. Jego zdaniem zawarte w przedmiotowym piśmie słowa nie były obraźliwe. Nie miał też zamiaru nikogo obrazić, a jedynie stwierdzał fakty. Jak podał, z bodajże art. 54 ustawy zasadniczej wynika, że w piśmie można używać wszystkich argumentów i takie postępowanie nie jest karalne. Po okazaniu oskarżonemu treści powyższego pisma, potwierdził fakt jego sporządzenia, zaprzeczając, aby doszło w nim do obrazy skarbnika gminy. Zawarte tam sformułowania nie były bowiem w jego opinii obraźliwe i zostały napisane językiem prostym i zrozumiałym dla polskich katolików, albowiem gdy wcześniej pisał językiem literackim, to do adresatów to nie docierało. W związku z tym dlaczego miały być karane za to, że ktoś jest głupi. Jeżeli chodzi o wezwanie otrzymane od pokrzywdzonej podał, że z jego treści wynikał obowiązek zapłacenia części podatku. Zdaniem oskarżonego wszystko byłoby w porządku, gdyby kobieta mu nie groziła, gdyż za stary jest, aby mu grozić czy pouczać. Uszczegółowił, że polegało to na tym, że nakazano mu zapłacić podatek w terminie 7 dni, gdyż w przeciwnym wypadku sprawa miała zostać skierowana do sądu. Jego zdaniem nie mógł się z tym zgodzić, gdyż jakim prawem oni chcieli od niego pieniądze. Z jego wyjaśnień wynikało, że organy gminy nie interesowały się jakie ponosi koszty leczenia i czy posiada środki finansowe, aby zapłacić podatek. Dodał, że wystarczyło, aby pokrzywdzona przeczytała jego wcześniejsze pisma, a nie wypisywała bzdury. Ustosunkowując się do użytych w jego piśmie słów podał, że jedno z określeń użytych w piśmie jest bardzo ładnym polskim słowem i nie jest ono obraźliwe. Również użycie takiego określenia w stosunku do nieznannej mu kobiety nie jest obraźliwe, gdyż jest to słowo powszechnie używane, którego używa się na co dzień na ulicy, czy w sklepach.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie polegały w ocenie Sądu na prawdzie. Werbalnemu zaprzeczeniu tezie aktu oskarżenia towarzyszyły bowiem twierdzenia oskarżonego, w których potwierdzał sporządzenie przedmiotowego pisma, wskazywał na wytworzenie jego treści oraz użycie zawartych tam wyrażen pod adresem Skarbnika Gminy W.. Przy czym interpretacja oskarżonego, że słowa te nie miały charakteru obraźliwego czy wulgarnego, nie może ostać się jako prawidłowa w sytuacji odczytania treści pisma (k. 3-4) oraz rozumienia użytych w nim wyrażen i sformułowań przez obiektywnego czytelnika. Wydźwięk tekstu napisanego przez oskarżonego był więc jednoznacznie negatywny i jednocześnie przekraczał on granice dozwolonej prawem krytyki i zasad wnoszenia skarg na działalność organów samorządu terytorialnego. W związku z czym należało uznać stanowisko oskarżonego za przyjętą linię obrony, mającą na celu uwolnienie go od ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Inny niż oskarżony sposób rozumienia treści pisma z dnia 20 czerwca 2015 roku wskazała **pokrzywdzona G. P.**

Świadek zeznała (k.46, 49v.-50v.), że w dniu 22 czerwca 2015r. do Urzędu Gminy w W. wpłynęło pismo oskarżonego, w którym dokonał on jej znieważenia jako funkcjonariusza publicznego, podczas i w związku z wykonywaniem przez

nią obowiązków służbowych. Nigdy natomiast nie widziała nadawcy pisma i nie miała z nim wcześniej do czynienia. Opisując charakter swojej pracy podała, że jako skarbnik gminny do jej obowiązków należało podpisywanie pism, upomnień w sprawach, w których była upoważniona przez wójta. Między innymi zakresem jej zadań objęte było podpisywanie wezwań do zapłaty w sprawie podatków i opłat lokalnych. Ustosunkowując się do procedury związanej z uiszczeniem podatków wskazała, że w sytuacji, gdy podatnik zalegał z płatnością, to otrzymywał wezwanie do zapłaty przypominające mu o obowiązku uregulowania należności w terminie 7 dni, który wynikał z przepisów. Jednocześnie zaznaczyła, że sporządzaniem takich wezwań zajmował się inny pracownik, natomiast ona jedynie składała pod nim swój podpis. Wezwanie takie było sporządzane po upływie 14 dni od dnia, kiedy miało nastąpić uregulowanie podatku i taka procedura wynikała z przepisów ustawy. Brak wpłaty obligował do wysłania takiego wezwania, które – jak podkreśliła świadek – nie było żadną groźbą. Miało to bowiem charakter przypomnienia o uiszczeniu należności. Jeżeli natomiast w terminie wskazanym w wezwaniu, zobowiązany nie podejmował żadnych kroków zmierzających do uregulowania podatku, tj. nie zwrócił się z wnioskiem o rozłożenie na raty, bądź też o odroczenie terminu płatności, sprawa była kierowana na drogę postępowania egzekucyjnego. Wszystko odbywało się jednak na podstawie obowiązującego prawa. Dodała, że wprawdzie wysokość podatków i opłat lokalnych ustalała Rada Gminy, jednak to wójt był wykonawcą uchwał. Z kolei z uwagi, iż wójt wykonywał swoje zadania przy pomocy urzędu gminy, jego pracownicy wykonywali między innymi takie obowiązki, jak sporządzanie wezwań do zapłaty. Dodatkowo podniosła, że zaległość, której dotyczyło wezwanie skierowane do oskarżonego dotyczyło podatku od nieruchomości za poprzedni kwartał, natomiast przedmiotem sprawy toczącej się przed kolegium odwoławczym był podatek za wcześniejsze okresy.

Świadek zeznawała jasno, logicznie i rzeczowo, szczegółowo opisując należące do niej obowiązki pracownicze, sposób ich wykonywania oraz reakcję oskarżonego. Wyjaśniła ona również klarownie i dokładnie, z jakich powodów zostało wysłane do T. M. upomnienie i jak odebrała ona treść pisma z dnia 20 czerwca 2015 roku. Dlatego też Sąd uznał zeznania powyższego świadka za w pełni wiarygodne źródło dowodowe.

W tożsamy sposób Sąd ocenił dokument w postaci **pisma z dnia 20 czerwca 2015 roku skierowanego do Wójta Gminy W.** (k. 3-4), którego treść i sposób sporządzenia nie budziły żadnych wątpliwości.

Przechodząc do rozważań prawnych wskazać należy, że odpowiedzialności karnej za występki opisany w art. 226 § 1 k.k. podlega ten kto znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Dobrem chronionym na gruncie tego przepisu jest przede wszystkim sprawne funkcjonowanie instytucji państwowych, natomiast dobrem chronionym o charakterze drugorzędnym jest godność samego funkcjonariusza publicznego. Przedmiot czynności wykonawczej polega na gruncie tego przepisu na znieważeniu, a więc na takim zachowaniu, które wyraża pogardę dla godności drugiego człowieka. Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej (użycia słów wulgarnych, epitetów), może być też wyrażona w piśmie lub za pomocą wizerunku (np. list o obraźliwej treści, karykatura) albo obraźliwym gestem demonstrującym pogardę dla danej osoby (vide: A. Marek, Komentarz do art. 216 Kodeksu karnego, Lex 59907).

Należy zauważyć, że przedmiotem czynności wykonawczej typu czynu zabronionego określonego w art. 226 § 1 jest jedynie funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana. Stosownie do treści art. 115 § 13 pkt 4 k.k. status funkcjonariusza publicznego ma osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych. W kwestii statusu pracowników samorządu terytorialnego wypowiedział się Sąd Najwyższy stanowiąc, że funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 jest pracownik samorządu terytorialnego w ujęciu określonym w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, o ile nie pełni wyłącznie czynności usługowych (vide: postanowienie SN z dnia 17 lutego 2010r., III KK 333/09, postanowienie SN z dnia 17 maja 2012r., V KK 37/12, Lex nr 1165292). Lektura powyższej ustawy wskazuje, że pracownikiem samorządowym jest każda osoba fizyczna, która pozostaje w stosunku pracy z wymienioną przez ustawodawcę w art. 2 u.p.s. jednostką samorządową, w tym z urzędem gminy. Art. 4 u.p.n. wprowadza przy tym dwa decydujące kryteria podziału pracowników samorządowych. Pierwszym z nich jest rodzaj stanowiska/funkcji, na

jakim zatrudnieni są pracownicy, drugim - podstawa stosunku pracy, przy czym determinowana jest ona rodzajem wykonywanej pracy.

W obliczu powyższego nie budzi wątpliwości, że G. P. jako Skarbnikowi Gminy W. przysługiwał status funkcjonariusza publicznego. Nadto przestępstwo będące przedmiotem niniejszego postępowania zostało popełnione podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Znamię to nie wymaga ustalenia konkretnej czynności stymulującej znieważenie funkcjonariusza publicznego. Do stwierdzenia takiego związku wystarczy, że sprawowana przez pokrzywdzonego funkcja czy zespół czynności należących do jego kompetencji są motywem działania sprawcy dokonującego znieważenia. Istotnym jest jednak istnienie powiązania rzeczowo-przyczynowego pomiędzy znieważeniem a wypełnieniem obowiązków służbowych, które wykonuje funkcjonariusz publiczny. Istotą tego powiązania jest na ogół to, że wykonywana, wykonana albo mająca być w przyszłości przedsięwzięta czynność służbowa funkcjonariusza, zwykle dla sprawcy niekorzystna, jest motywem przestępnego działania (vide: wyrok SN z dnia 28 grudnia 1973r., Rw 1084/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 80). Odnosząc się z kolei do znamienia „podczas pełnienia obowiązków służbowych” tutejszy Sąd stoi na stanowisku, że nie odnosi się ono tylko do godzin urzędowania, lecz do samych czynności wykonywanych przez funkcjonariusza publicznego lub osobę przybraną mu do pomocy. Istotnym jest przy tym, aby czynności te mieściły się formalnie w prawnym zakresie działania funkcjonariusza publicznego.

Trzeba też zaznaczyć, że do znamion przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. nie należy „publiczność” zachowania sprawcy. W kwestii tej niejednokrotnie wypowiadał się już Sąd Najwyższy (vide: wyrok SN z dnia 5 grudnia 2012r., sygn. akt III KK 137/12, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012r., IKZP 8/12, OSNKW 2012, z 7, poz. 71, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2011r., IIKK 84/11, OSNKW 2011r., z. 12, poz. 109). Nadto niepubliczna zniewaga wobec funkcjonariusza publicznego była przedmiotem rozważań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPC) w wyroku z dnia 27 maja 2003r. w sprawie Skalka przeciwko Polsce (skarga 43425/98, Lex nr 78513). W sprawie tej skarżący, odbywający karę więzienia, w liście skierowanym do prezesa sądu, użył pod adresem sędziów wydziału penitencjarnego, wielu obraźliwych określeń.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z analogiczną sytuacją, tj. skierowaniem pisma do Wójta, z treścią sprowadzającą się do obraźliwych słów użytych pod adresem pracownika Urzędu Gminy W.. Nadto wbrew temu co twierdził oskarżony nie można uznać, aby użyte przez niego w treści pisma wyrazy określające pokrzywdzoną G. P. były bardzo ładnymi słowami, które nie są obraźliwe. Trzeba stanowczo wskazać, że powyższe słowa nie należą do kategorii słów opisujących człowieka w pozytywny sposób. Mają z pewnością wydźwięk pejoratywny, a ich użycie może mieć na celu obrażenie drugiego człowieka. Przy czym wulgarne wyzwisko używane głównie w stosunku do kobiet, było nie tylko stwierdzeniem obraźliwym, ale również pogardliwym, mającym na celu poniżenie drugiej osoby i tak jest też odbierane w społeczeństwie. W związku z powyższym Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się zniewagi wyrażonej w piśmie, poprzez określenie funkcjonariusza publicznego – Skarbnika Gminy W. słowami wulgarnymi i obraźliwymi, które nie dość, że są uwłaczające z punktu widzenia norm obyczajowych, to także w sposób szczególnie godzą w powagę zajmowanego stanowiska.

Uwzględniając powyższe dowody i dokonaną przez Sąd ich ocenę oraz poczynione rozważania prawne Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony T. M. dopuścił się tego, że w dniu 20 czerwca 2015 roku w m. U. za pośrednictwem pisma adresowanego do Wójta Gminy W. znieważył funkcjonariusza publicznego Skarbnika Gminy G. P. podczas i w związku z wykonywaniem przez ww. czynności służbowych, a tym samym jego zachowanie wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.

Przechodząc do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd miał na względzie to, że przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego jest przestępstwem godzącym w działalność instytucji państwowej, w niezakłócone wykonywanie obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych, a także powagę sprawowanego przez nich urzędu. Zgodnie z wolą ustawodawcy przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. jest zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku, a zatem możliwe jest zastosowanie wobec sprawcy tego czynu zabronionego środka probacyjnego jakim jest warunkowe umorzenie postępowania karnego. Wskazać

bowiem trzeba, iż ustawodawca wprost określił w art. 66 § 2 k.k., że warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lata pozbawienia wolności. Kierując się zasadą racjonalnego ustawodawcy i spójnej techniki legislacyjnej, należało uznać, że wzajemne powiązanie przepisów jest celowe i zasadne w sytuacjach, w których zostały spełnione również pozostałe przesłanki przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania karnego.

Zważywszy, że zachowanie się oskarżonego było incydentalne i stanowiło wyraz subiektywnego poczucia pokrzywdzenia przez organy samorządowe Sąd uznał, że wina i stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego nie jest znaczny.

Przy czym należy pamiętać, że sformułowanie iż stopień szkodliwości społecznej czynu „nie jest znaczny” nie jest tożsame z określeniem, że stopień szkodliwości tego czynu „jest nieznaczny”. Pierwsze z nich (zgodnie z brzmieniem art. 66 § 1 k.k.) obejmuje swoim zakresem także przypadki o „średnim” stopniu szkodliwości (vide: K. Buchała i A. Zoll, Komentarz do k.k., 1998 str. 481 i nast. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 marca 2005 r. II AKa 50/2005 LexPolonica nr 393412).

Ponadto zostały spełnione pozostałe wymogi ustawowe, a więc oskarżony nie był osobą karaną za przestępstwo umyślne, a znajdująca się w aktach sprawy karta karna (vide: k. 15) dowodzi tego, że nie był on uprzednio karany. Dodatkowo okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, pomimo tego, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia tego czynu. Jak już wcześniej wykazano fakt popełnienia przestępstwa został udowodniony przed Sądem, tak samo jak i sprawstwo oskarżonego, na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów. Zwłaszcza, że w orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że nieprzyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa nie stanowi przeszkody do warunkowego umorzenia postępowania karnego (vide: wyrok składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1985 r. RNw 17/85 LexPolonica nr 302674 OSNKW 1986/3-4 poz. 18).

Mając na uwadze powyższe oraz dotychczasowy nienaganny tryb życia T. M. oraz jego ustabilizowaną sytuację rodzinną i majątkową Sąd uznał, że istnieje uzasadnione przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania karnego oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa i zastosowanie wobec niego środka probacyjnego będzie wystarczającą reakcją karną.

W związku z tym Sąd **warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego na okres próby roku**, czyniąc to na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k.

Sąd uznał, że taka reakcja karna będzie adekwatną i wystarczającą, uwzględniając właściwości osobiste oskarżonego, a więc to, że jest on osobą w podeszłym wieku (ukończył on już bowiem 81 lat) i utrzymującą się jedynie z emerytury (gdzie roczny jego dochód w 2014 roku wyniósł 27.452,04 zł - k. 18). Nie można również zapomnieć o tym, że jest on osobą prowadzącą samodzielnie gospodarstwo domowe, ponoszącą wszystkie koszty utrzymania i leczenia dolegliwości związanych z wiekiem i skutkami wypadku komunikacyjnego. W ocenie Sądu wymierzenie kary grzywny wobec oskarżonego łączyłoby się z nadmierną dolegliwością kary dla oskarżonego, który przecież z powodu braku środków finansowych na zapłacenie podatku od nieruchomości, wystąpił z pismem, którego treść była analizowana w toku niniejszej sprawy. Poza tym orzeczenie wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności byłoby niecelowe, ze względu na stan jego zdrowia i wiek. Nadto orzeczenie kary pozbawienia wolności, w sytuacji wcześniejszej niekaralności oskarżonego i stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego, byłoby nad wyraz dotkliwie dla oskarżonego i nieproporcjonalne.

Natomiast orzeczenie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, mając na względzie opisaną wyżej sytuację osobistą i majątkową oskarżonego.